REJESTR DOTYCZY:

Nr. rejestracyjny

OKOŃSKI Włodzimierz ....

z d. .....

s/c ..... i .....

z d. .....

ur. 18.4.1918 ..... w .....

kraj: .....

zm. 3.4.1986 ..... w .....

kraj: .....

pochowany Działka mariańska cmentarza w Henley-on-Thames .....

Dane personalne

Ks. dr. marianin

Źródła i bibliografia

Dziennik Polski 14, 17 i 18.4.1986 - nekrologi

" " 18.4.1986 - wspomnienie

Tydzień Polski 17.5.1986 - "

TP 17.05.1986

Ś.p. ksiądz Włodzimierz Okoński

Straciliśmy serdecznego przyjaciela. Wiele osób straciło serdecznego przyjaciela. Świat stracił przyjaciela.

W związku z jego rolą jako duszpasterza, ks. Włodek był znany ludziom prywatnie i publicznie. W prywatnych spotkaniach był to człowiek z dużym wdziękiem z wielkim wyrozumieniem dla problemów osobistych, głęboko myślący i bardzo skromny. To wszystko przyczyniło się do tego, że ks. Włodek dał się naprawdę kochać — był duszpasterzem o najwyższych walorach.

W wystąpieniach publicznych walczył. Walczył o to, żeby człowiek był człowiekiem, żeby człowiek szanował swój największy dar — wolną wolę, i żeby pracą nad sobą i wiarą w Boga poszerzał szczęście wśród ludzi. On kochał młodzież i wierzył w to, że przyszłość świata należy do młodzieży. Dlatego dwadzieścia kilka lat temu Prymas Tysiąclecia Kardynał Stefan Wyszyński wydelegował ks. Włodka żeby pomagał pokoleniu powojennej młodzieży polskiej urodzonej w Anglii. Jego walka o serca i dusze młodych Polaków dla Boga i dla Polski stała się eposem w dziejach emigracji polskiej na terenie Anglii.

Głównym środkiem działania w tym kierunku były wakacje letnie organizowane co roku dla kilkudziesięciu młodych ludzi, którzy przez pięć tygodni jeździli po Polsce zwiedzając zabytki i uczestnicząc w mszach świętych oraz wykładach na tematy historyczne, kulturalne, moralne i religijne. Wyjazdy te, które genezę swoją miały podczas kursów „Loreto" w latach 1969, 1970 i „Montserrat" w 1971, organizowane były na osobiste życzenie Prymasa Tysiąclecia. W ten sposób młodzież polska urodzona w Anglii miała okazję poznać ojczyznę swoich rodziców.

Ks. Włodek był człowiekiem energicznym i dynamicznym, który nie bał się wypowiadać szczerze i śmiało. Swoim postępowaniem okazywał w sposób otwarty fundamentalne cechy człowieczeństwa: nieustanne dążenie do prawdy i do dobra. Nigdy nie był zupełnie zadowolony, nigdy nie przestał myśleć i rozważać. Nieraz miał ostre wystąpienia, które pobudzały do refleksji i do myślenia. Nie każdy się z nim zgadzał, a czasami nawet nikt się z nim nie zgadzał. Ale każdy widział, że to co robi to robi *szczerze*. On się tak bardzo starał i tak szczerze starał, bo nas tak wszystkich kochał. I myśmy za to jego tak bardzo kochali.

Był świadom tego jakim wielkim tu problemem jest materializm, który doprowadza do kompletnego moralnego i duchowego rozkładu. Środki masowego przekazu: radio, telewizja i czasopisma powodują, że człowiek może zupełnie nieświadomie stracić swoją osobowość, swoją wolną wolę i . . . swoje człowieczeństwo.

Ks. Włodek sobie z tego doskonale zdawał sprawę, i w jego gorliwej i dynamicznej walce nieraz stosował „szokujące" taktyki.

Uczył nas jak się modlić — nie tylko w kościele lub rano czy wieczorem, lecz zawsze i wszędzie. Gdy przechodził obok niewidomego, pomodlił się za niego; gdy przejeżdżał obok wypadku samochodowego, pomodlił się za rannych. Ks. Włodek żył wiarą i przykładem. Sam niczego nie posiadał. Gdy nie „walczył na froncie" w swych kazaniach lub w pracy z młodzieżą, stale czytał i stale modlił się. Stale walczył z nałogiem palenia i stale przegrywał, bo był człowiekiem.

Gdy odpoczywał był zawsze pogodny i pełen humoru. Z miłości do Boga — kochał życie i kochał świat. I ta właśnie jego miłość Boga i bliźnich wyryła w duszach naszych niezatarty ślad.

Zbigniew Szydło

DP 17/4/1986 Ś. † P.

Ks. dr Włodzimierz Okoński

marianin

urodzony 18 kwietnia 1918,
zmarł 3 kwietnia 1986
w 36 roku kapłaństwa
R.I.P.

Msza św. koncelebrowana w Opactwie oo. Benedyktynów, Charlbur Grove, Ealing, London W5, w piątek 18 kwietnia o godz. 12.00. Pogrze na działce mariańskiej cmentarza w Henley-on-Thames.

Duszę zmarłego kapłana modlitwom rodaków polecają

REKTOR P.M.K.
DZIEKANI I KAPŁANI P.M.K.
W ANGLII I WALII

2357/1

Nasz „Oko . . ."

DP 18-04-19

Pan kiedyś stanął nad brzegiem,
Szukał ludzi gotowych pójść za Nim,
By łowić serca słów Bożych prawdą...

i znalazł księdza Włodzimierza Okońskiego, a on poszedł za Nim łowić serca.

Poszedł łowić te najtrudniejsze — młode, często zbuntowane, bezkompromisowe, żądające prawdy, zrozumienia, przyjaźni, szacunku. Łowił je nasz Oko w czasie swoich lat wśród nas na Ealingu — łowił je na Montserratach. Niestrudzony, mimo częstych problemów sercowych przygotowywał te Montserraty, jeżdżąc, planując, prosząc, tłumacząc. Ciągn

za sobą hordy młodych do s Jasnogórskiej Pani i do wszystk możliwie dostępnych Jej Sankt riów. Uczył ich kochać Boga i J Matkę i naszą Ojczyznę.

Uczył ich jak się modlić na dzień. Wśród dyskotek, wyciecz w czasie podróży przewijały się wsze cząstki różańca czy koro do Miłosierdzia Bożego.

Uczył ich dyskusjami — ni nie cofał się przed drażliwym te tem — słuchał, rozważał otwarty był na każdego, gotów móc każdemu, gotów rozmawia każdym. Nigdy nikogo przekreślił.

Nie był słodko-święty. Nie uniósł się ogniem, nieraz tracił c pliwość — ale zawsze po swo grzmotach przychod przepraszał, uściskał i w ten spos też łowił serca.

Mówił do wszystkich prosto. to kazał nam nie tylko błagać i p sić Pana o wszystko, ale i kłócić z Nim o to co dla nas drogie i w ne. Nie zapomnę, jak pew niedzieli kazał nam „złapać Pa Jezusa za nogi i nie puszczać aż wysłucha".

Chciałbym teraz złapać Pana zusa za nogi i prosić, by nasze „Oko" tulił do siebie — by mu liczył wszystkie jego złowio serca, by mu za wszystko wynagr dził i by mu pozwolił nie opuszcz naszych młodych, ale tam z gó pomagać im, prowadzić ich, dog dać — i jak dotąd zawsze Bożen Miłosierdziu i Matce Bożej poleca

DP 14/4/1986 Ś. † P.

Ksiądz dr Włodzimierz Okoński

zmarł nagle 3 kwietnia 1986 r., przeżywszy 68 lat.

Msza Św. za spokój Jego duszy zostanie odprawiona w Opactwie oo. Benedyktynów, Marchwood Crescent, Londyn W5, w piątek 18 kwietnia, o godz. 12, po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu w Henley-on-Thames.

DUSZPASTERZE
ZARZĄD P.O.K.
PARAFIANIE

Zamiast kwiatów, prosimy o dary na Fundusz Młodzieżowy, POK Ealing, 1 Courtfield Gdns, London W13.

2342/1

DP 14/4/1986

Ś. † P.

Ksiądz dr Włodzimierz Okoński

Marianin

zmarł nagle 3 kwietnia 1986 r., przeżywszy 68 lat.

Msza Św. za spokój Jego duszy zostanie odprawiona w kościele Opactwa oo. Benedyktynów, Marchwood Crescent, London, Ealing W5, w piątek 18 kwietnia, o godz. 12, po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu w Henley-on-Thames.

Duszę tego gorliwego apostoła Miłosierdzia Bożego i przyjaciela młodzieży polecają Bogu

KSIĘŻA MARIANIE

2343/1

---

3 kwietnia 1986 r. zmarł nagle oddany nam opiekun i wychowawca

DP 18/4/1986

Ś. † P.

Ksiądz dr Włodzimierz Okoński

Pogrążeni w smutku żegnamy naszego ukochanego Przyjaciela

MŁODZIEŻ
MONTSERRATCZYCY
KOMITET ORGANIZACYJNY

2359/1